

## Małe studium biblijne

### Upadek moralny człowieka i reakcja Boga

1.Mż 6, 1-9

*(1) A kiedy ludzie zaczęli rozmnażać się na ziemi i rodziły im się córki, (2) ujrzeni synowie boży, że córki ludzkie były piękne. Wzięli więc sobie za żony te wszystkie, które sobie upatrzyli. (3) I rzekł Pan: Nie będzie przebywał duch mój w człowieku na zawsze, gdyż jest on tylko ciałem. Będzie więc życie jego trwać sto dwadzieścia lat. (4) A w owych czasach, również i potem, gdy synowie boży obcowali z córkami ludzkimi, byli na ziemi olbrzymi, których im one rodziły. To są mocarze, którzy z dawien dawna byli sławni. (5) A gdy Pan widział, że wielka jest złość człowieka na ziemi i że wszelkie jego myśli oraz dążenia jego serca są ustawicznie złe, (6) żałował Pan, że uczynił człowieka na ziemi i bolał nad tym w sercu swoim. (7) I rzekł Pan: Zgładzę człowieka, którego stworzyłem, z powierzchni ziemi, począwszy od człowieka aż do bydła, aż do ptactwa niebios, gdyż żałuję, że je uczyniłem. (8) Ale Noe znalazł łaskę w oczach Pana. (9) (...) Noe był mężem sprawiedliwym, nieskazitelnym wśród swojego pokolenia. Noe chodził z Bogiem.*

Ten krótki tekst ukazujący powody ukarania ludzkości potopem i jego pewne określenia sprawiają egzegetom trudności w jednoznacznym wyjaśnieniu. Można w nich dopatrywać się śladów mitologii zarówno starożytnego Wschodu, jak i greckiej czy rzymskiej. Jednakże biblijny autor ten materiał przystosował do teologicznego orędzia, do wyrażenia rzeczywistości religijnej. Ukazał oddalenie ludzi od Boga, nieliczenie się z Bogiem i Jego porządkiem.

Ludzkość, potomkowie Adama i Ewy, zgodnie z nakazem z 1 Mż 1,28, rozmnażali się i napełniali ziemię. Na świat przychodzili synowie i córki (1 Mż 5,4.10.13; 6,1). Wraz z powiększaniem się liczby ludzi wzrastała ich grzeszność i upadek moralny. Autor biblijny dopatruje

się ukoronowania zła w tym, że synowie boży zawierali małżeństwa z córkami ludzkimi, kierowali się tylko cielesnością, zaspakajaniem swych żądź seksualnych, namiętnością, której następstwami była poligamia oraz rozwiązłość. To wszystko doprowadziło do sprofanowania „ducha”, nad którym zaczęto górować „ciało”.

#### „Synowie Boży”

Słowo „syn” wyraża w Biblii nie tylko relację pokrewieństwa, ale służy również do charakteryzacji i klasyfikacji danej osoby. W przenośnym sensie określa uczniów, a także sytuację poddaństwa wobec kogoś (2 Krl 16,7). Wyrażenie „synowie boży” w Biblii można różnie rozumieć. Nieraz oznacza ono aniołów (Ps 29,1; Jb 1,6), innym razem Izraela (2 Mż 12,31; 5 Mż 32,8). W księgach apokryficznych (Jubileuszów 6,1; Henocha Et 6,2) rozumie się synów bożych jako aniołów, a ich potomstwo jako olbrzymów. Podobnie uważali Józef Flawiusz, wielu Ojców Kościoła, m. in. Justyn, Cyprian. Inni Ojcowie np. Jan Chryzostom, Augustyn za synów bożych uważali ludzi sprawiedliwych, tj. potomków Seta. W nowszych czasach pojawiły się inne rozumienia. Niektórzy, jak np. Junker uważają że „synami bożymi” są książęta, potomkowie tyranów a „córkami ludzkimi” niewiasty z „ludu”. Inni badacze, m.in. Fockner, identyfikują „synów bożych” jako wiernych wyznawców Boga. Psalmista obdarzając ludzi nazwą „synów bożych” patrzy na boską stronę natury ludzkiej, a nazywając ludzi „synami człowieczymi” patrzy na ludzką stronę natury człowieka. Jeszcze inne rozumienie podaje Komentarz do Biblii Hebrajskiej: „Na Bliskim Wschodzie panowało przekonanie, że królów łączyły synowskie więzi z bogami, często też sądzono, iż zostali przez nich zrodzeni”. Komentarz ten podaje też jedno z nowszych spojrzeń na branie przez nich żon: „Przypuszczalnie jest to nawiązanie do tzw. Prawa pierwszej nocy, o którym wspomina się w Eposie o Gilgameszu jako metodzie ucisku stosowanej przez królów. Jako przedstawiciel bogów władca mógł skorzystać ze swojego prawa do spędzenia nocy weselnej z kobietą, która już wyszła za mąż”.

„Synowie boży” widzieli nie tylko urodę „córek ludzkich”, ale i wszystko to, co czyniło je odpowiednimi na żony nadające się do rodzenia dzieci. Wchodzili oni w związki małżeńskie z kobietami spoza ich grupy, co wywołało pewien konflikt, który ma w tle powygnaniową polemikę toczącą się wśród Izraelitów, a dotyczącą małżeństw mieszanych (patrz Ezdr rozdz. 9 i 10, Neh 13).

Od dawna uważano, że „córkami ludzkimi” były potomkinie Kainitów, które - jak wiemy - były piękne, powabne, budzące pożądanie, jak np. Naama. Nie podporządkowywały się Bożemu porządkowi, nie przestrzegały Jego woli. Nie dbały o zawarty w sobie obraz Boży.

Nadto ich myśli, pragnienia i dążenia były związane ze światem materialnym i konsumpcyjnym.

Bóg nie zaakceptował działania Setytów, którzy mentalnie zbliżyli się do Kainitek, zbezczeszcili świętość i jedność małżeństwa. Nie zaakceptował także postępowania Kainitek hołdujących żądzom i zwabiających „synów bożych”

„W owych czasach” z zawieranych „małżeństw mieszanych” „synów bożych” z „córkami ludzkimi” rodzili się olbrzymi, giganci, mocarze. Nie były to istoty ponadludzkie, lecz zwykli śmiertelnicy, jak np. Goliat (Baruch 3, 26-27; 4 Mż 13,33; 5 Mż 2,10,21; 5 Mż 3,11; 1 Sm 17,4-7). Trzeba zaznaczyć, że w tekście hebrajskim użyto słowa „nefilim”, pochodzącego od czasownika „upaść”, co może oznaczać w tym określeniu „istoty upadłe” i dlatego część naukowców przyjmuje właśnie takie rozumienie. Inni, m.in. Raymond Fowler, rozumieją słowo „nefilim” jako „ci, którzy upadli”



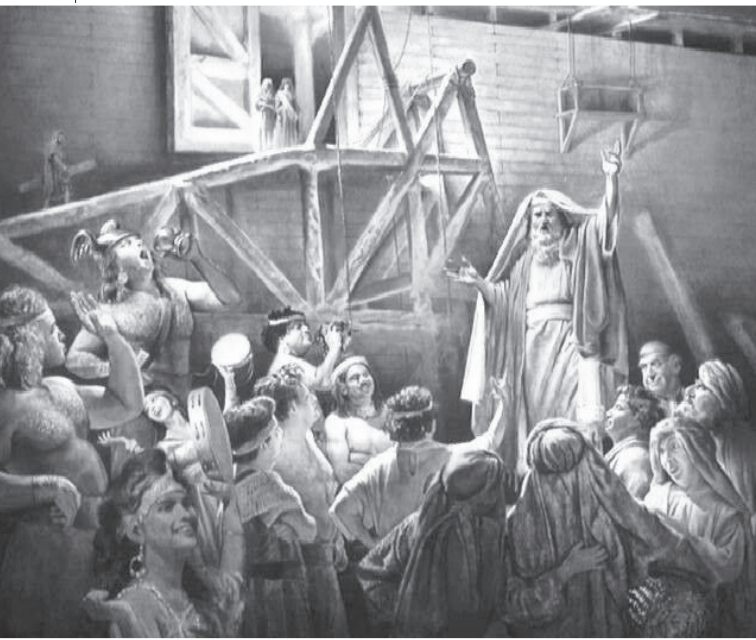
Bóg, widząc, że ludzie szukają tylko zaspokojenia swych pożądliwości, postanowił ograniczyć życie człowieka do 120 lat. Wprawdzie po potopie spotykamy Patriarchów żyjących dłużej, lecz są to wyjątki (Aaron 123, Terach 205, Abraham 175, Izaak 180, Jakub 147).

Autor wyraźnie podkreśla stale wzrastający upadek moralny człowieka, oddalanie się od „dróg Bożych”. Ukazuje, że bogactwo materialne, cywilizacja techniczna, wszelka potęga pozbawiona ducha, nie mogą ocalić człowieka. Nawet giganci, olbrzymy, mocarze muszą uznać potęgę i władzę Boga! Podkreślają to słowa apokryficznej Księgi Mądrości 14,6: **„bo i w początkach, gdy ginęli wyniosli olbrzymi, nadzieja świata schroniła się w arce, i pokierowana Twą ręką, zostawiła światu związki potomności”**.

Bóg widział, co człowiek uczynił w ogrodzie Eden, co czynił po wygnaniu go z raju. Widział, że człowiek już na etapie myślenia kierował się egoizmem, zachłannością, pożądaniem i nienawiścią. Nie liczył się ani z Nim, ani też z drugim człowiekiem. To zło, postępowanie







nie po Bożej myśli, rozprzestrzeniło się zarówno ilościowo jak i jakościowo. O upadku moralnym mówiły już wcześniejsze rozważania dotyczące genealogii, a także słowa 1 Mż 6, 1-5. Bóg widział, **„że wielka jest złość człowieka na ziemi i że wszelkie jego myśli oraz dążenia jego serca są ustawicznie złe.”**

Z powodu oddalenia się człowieka od Boga, złych uczuć i myśli Bóg doświadczył żalu i bólu, bo jest On źródłem dobra, miłości. Był wstrząśnięty koniecznością zgładzenia człowieka i formowania go na nowo. Czytamy, że **„żałował Pan, że uczynił człowieka na ziemi i bolał nad tym w sercu swoim”**. Egzegeci uważają, że kiedy mówi się, że Bóg czegoś żałuje, oznacza to, że zaczyna działać w inny sposób niż dotychczas. Jest ono spowodowane nieodpowiednim zachowaniem człowieka i zawsze prowadzi do podjęcia działań mających

na celu zaradzenie złym skutkom poczynąń ze strony ludzi.

Bóg postanowił człowieka zgładzić, zetrzeć z powierzchni ziemi, a wraz z nim i zwierzęta, które człowiek skaził swoim grzechem (por Rz 8,22 **„Wiemy bowiem, że całe stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje aż dotąd.”**

Plan zagłady nie był absolutny i totalny. Bóg postanowił zachować Noego i jego rodzinę, bo **„Noe znalazł łaskę w oczach Pana.”** Bóg postanowił Noemu okazać akt łaski, a więc nie zapłacił za dobre czyny Noego czy za jego sprawiedliwość. Noe, jak czytamy w 1 Mż 6,9 **„był mężem sprawiedliwym, nieskazitelnym wśród swojego pokolenia. Noe chodził z Bogiem.”** Bóg w swojej decyzji nie powołuje się na „zasługi”, na „sprawiedliwość”, na „dobre uczynki” Noego, lecz na swój wybór, który może się nam skojarzyć ze słowami **„zmiłuję się nad kim się zmiłuję, a zlituję się, nad kim się zlituję”**(II Mż 33,19; Rz 9, 15).



ks. Andrzej Mendrok

**Literatura:**

**Słownik Wiedzy Biblijnej. „Vocatio” Warszawa 1996**

**Ks. dr Stanisław Łach. Księga Rodzaju. Pallotinum Poznań 1962**

**Ks. Jacek Lemański. Księga Rodzaju. Tom I, część 1. Komentarz historyczno-kulturowy do Biblii Hebrajskiej. „Vocatio” Warszawa 2005**

**Michał Peter. Prehistoria Biblijna. Poznań 1994**

**Karl Shuker. Tajemnicze zjawiska na planecie ziemia. Warszawa 2001**

R e k l a m a

**TRANSPORT  
CIĘŻKI  
ROBOTY  
ZIEMNE  
WYKOPY**



**inż. Ryszard Stanlik**  
ul. Kolonia Górna 146  
43-384 Jaworze  
601 284 451 lub (033) 817 20 82

R e k l a m a



**INSTALACJE  
ELEKTRYCZNE**

**Adam Szczugiel**  
43-386 Świętoszówka 136  
tel. 693 034 142